

Na niedawnym zebraniu klubów niemieckiej Bundesligi zdecydowano się na ciekawy eksperyment.



W czasie 2 i 4 seta trener będzie mógł optycznie i werbalnie aktywnie uczestniczyć w grze.

Oznacza to w praktyce słowne, mimiczne, a także gestykulacyjne wspieranie, korygowanie zawodników biorących udział w grze.

Odbędzie się to kosztem porad trenerskich po 1 i 3 secie gry.

Zawodnicy wtedy będą wtedy zdani tylko na siebie.

Cały eksperyment wychodzi naprzeciw potrzebie pokazania emocji widzom i telewizjom.

Dzisiaj doszło do tego, że trener musi siedzieć jak mumia egipska w czasie gry, klaskać tylko w ograniczonym czasie po zakończonej piłce, a zawodnik powinien być maszyną nie pokazującą emocji.

A wszystko pod warunkiem, że wszystko to spodoba się sędziemu, który i tak może pokazać żółtą, bądź czerwoną kartkę.

Zmianę chciano wprowadzić od sezonu 2012-2013, ale stale pogarszająca się widowiskowość gry wymusiła zmiany.

Bundesliga – ciągle coś nowego

Written by Zbyszek

Wednesday, 22 June 2011 19:58

źródło: informacje własne, www.tischtennis.de